

Czym była dziwaczna wiadomość kosmity Vrillona?

16 stycznia 2022

Sobota 26 listopada 1977, przeszła do historii telewizji, jako jeden z najdziwniejszych incydentów przechwycenia transmisji. Dziesięć minut po godzinie piątej, obraz w telewizji lekko się zakołysał, a głos prezentera Andrew Gardnera został zastąpiony zniekształconym przekazem od niejakiego Vrillona. Nadawca, zachowując pełnię powagi poinformował słuchaczy, że mówi do nich przedstawiciel Dowództwa Galaktycznego Ashtar.

Tajemniczy Vrillon, przez prawie sześć minut przekazywał swój niezwykle apel. Kryjący się za nim przekaz był dość prosty do zrozumienia. Ludzkość musi porzucić wojownicze drogi i przyjąć bardziej pokojową egzystencję zanim będzie za późno. Oto całość przekazu Vrillona...

□□

„Mówi do was głos Vrillona, □□przedstawiciela Dowództwa Galaktycznego Ashtar. Przez wiele lat widziałeś nas jako światła na niebie. Mówimy do was teraz w pokoju i mądrości, tak jak robiliśmy to z waszymi braćmi i siostrami na całej planecie Ziemi. Przybywamy, aby ostrzec was o przeznaczeniu waszej rasy i waszego świata, abyscie mogli zakomunikować waszym bliźnim drogę, którą musicie obrać, aby uniknąć katastrofy, która zagraża waszemu światu i istotom w naszych światach wokół was. Jest to po to, abyście mogli uczestniczyć w wielkim przebudzeniu, gdy planeta przejdzie w nową erę Wodnika. Nowa era może być czasem wielkiego pokoju i ewolucji dla waszej rasy, ale tylko wtedy, gdy wasi władcy uświadomią sobie istnienie sił zła, które mogą przyćmić ich osady. Bądźcie spokojni i słuchajcie, bo ta szansa może się nie powtórzyć. Cała wasza broń zła musi zostać usunięta. Czas konfliktu już minął i rasa, której jesteście częścią, może

przejsć do wyższych stadiów ewolucji, jeśli okażecie się tego godni. Macie niewiele czasu, aby nauczyć się żyć razem w pokoju i dobrej woli. Małe grupy na całej planecie uczą się tego i istnieją po to, by przekazać wam wszystkim światło nadchodzącej ery. Możesz zaakceptować lub odrzucić ich nauki, ale tylko ci, którzy uczą się żyć w pokoju, przejdą do wyższych sfer duchowej ewolucji. Słyszysz teraz głos Vrillona, przedstawiciela Dowództwa Galaktycznego Ashtar, który przemawia do ciebie. Bądźcie też świadomi, że w waszym świecie działa wielu fałszywych proroków i przewodników. Wysysają z ciebie twoją energię – energię, którą nazywasz pieniędzmi i kierują ją na złe cele, a w zamian dają ci bezwartościowy żużel. Twoja wewnętrzna boska jaźń ochroni cię przed tym. Musisz nauczyć się być wrażliwym na wewnętrzny głos, który może ci powiedzieć, co jest prawdą, a co zamieszaniem, chaosem i nieprawdą. Nauczcie się słuchać głosu prawdy, który jest w was, a poprowadzicie się na ścieżkę ewolucji. To jest nasze przesłanie do naszych drogich przyjaciół. Przez wiele lat obserwowaliśmy, jak rośniecie, tak jak i wy obserwowaliście nasze światła na swoim niebie. Wiecie teraz, że jesteśmy tutaj i że na waszej Ziemi i wokół niej jest więcej istot, niż przyznają wasi naukowcy. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni Wami i waszą drogą do światła i zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby pomóc. Nie bójcie się, starajcie się tylko poznać siebie i żyjcie w harmonii z drogami waszej planety Ziemi. Dowództwo Galaktyczne Ashtar dziękuje za uwagę. Opuzczamy teraz płaszczyznę waszego istnienia. Obyście byli pobłogosławieni najwyższą miłością i prawdą kosmosu”.

Kiedy wznowiono normalne nadawanie, stacja przeprosiła za to, co nazwała „awarią dźwięku” i powróciła do nadawania. Dopiero późną nocą ic sieć informacyjna ITV doniosła o dziwnym wydarzeniu i dostarczyła kopię przekazu do niedzielnych gazet, które rzuciły się na ten temat, już następnego dnia. Większość dziennikarzy uważała iż był to wyrafinowany żart.

Nikt nigdy nie przyznał się do autorstwa tego przekazu ani nie

wziął za niego odpowiedzialności. Apel Vrillona, pozostaje jedną z ciekawostek lat 70. Incydent ten był analizowany przez wielu różnych badaczy zjawisk anormalnych i ufologów. Szczególnie znane jest dzieło Johna Reppiona. Zauważył on, że osoba odpowiedzialna za tajemniczą wiadomość przygotowała się do niej bardzo szczegółowo. Specjalnie wybrała czas nadawania późnowieczornych wiadomości, aby przekaz dotarł do maksymalnej liczby osób.

Firma ITV, której transmisję przerwała ta wiadomość, długo i starannie szukała sprawcy incydentu, ewentualnego dowcipnisia lub pomysłowego technika, któremu udało się zhakować ich sprzęt. Niestety nie udało się wejść na trop przestępcy. Udało im się tylko dowiedzieć, że sygnał został wysłany do anteny nadajnika Hunington, znajdującego się na Connington Hill i nadającego do Berkshire i North Hampshire. Co więcej, źródło sygnału było dość małe, umieszczone gdzieś w pobliżu anteny.

Reppion zbadał kilka podobnych przypadków dowcipnisiów próbujących ingerować w amerykańskie programy telewizyjne, jednak stwierdził, że znacznie różnią się one od „przesłania Ashtara”. Wszyscy amerykańscy żartownisie nadawali w telewizji celowo humorystyczne wiadomości, podczas gdy głos Vrillona brzmiał zupełnie poważnie. Nawet sposób, w jaki brzmiał głos Vrillona, □□ zdradzał coś niehumanicznego, jak gdyby korzystał on z syntezy a nie własnej mowy.

Kilka rzekomo prawdziwych nagrań z tego programu można znaleźć w Internecie, ale nie sposób stwierdzić, czy nie są to jedynie późne próby rekonstrukcji. Wielu ufologów uważa do dziś, że przesłanie Vrillona było prawdziwą próbą nawiązania kontaktu z Ziemiakami przez kosmitów i przekonania naszych przywódców, aby nie rozpoczynali III wojny światowej. Warto przypomnieć, że lata 70 to szczyt zimnej wojny, a bardzo wielu ludzi obawiało się wówczas wybuchu wojny nuklearnej między Zachodem a ZSRR.

Czy jednak potencjalna obca rasa, miała interes w ostrzeganiu

ludzkości? Jeśli obserwowałaby nas i analizowała nasze zachowanie, najpewniej nie chciałaby zniszczenia rasy ludzkiej. Dlaczego jednak wybrano akurat lokalną transmisję na południu Wielkiej Brytanii? Okazuje się, że nadajnik telewizyjny Hannington wykorzystywany podczas tej transmisji, był nietypowy. Był on jednym z niewielu głównych nadajników, które retransmitują sygnał spoza anteny.

Jego konstrukcja zezwalała na takie wtargnięcie sygnału, ponieważ nawet transmisja o stosunkowo niskiej mocy, ale zlokalizowana bardzo blisko odbiornika, może przytłoczyć odbiór zamierzonego sygnału, powodując wzmocnienie i ponowne nadanie nieautoryzowanej transmisji na znacznie szerszy obszar. Przeprowadzenie takiego oszustwa, wymagałoby jednak znacznej wiedzy na temat wad tego konkretnego urządzenia. Nie musiała to być więc technologia pozaziemska, ale wystarczyłaby dobrze wykształcona osoba, która wspiełaby się wystarczająco wysoko.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl